

- Zaikyn W (a c ł a w). Prace prof. W. Abraham z istoriji cerkwy w sch..stow. zemlach i jich znacinnaja dla naszoji nauky. Dzwony 1, 1931, str. 485—491.
- Na uczczenie profesora Władysława Abrahama. Tęcza 1931, zesz. 5 z fotogr.
- Promocja prof. Władysława Abrahama na doktora teologii h. c. Collectanea Theologica, A. XIII, 1932, Lwów, str. 151—160.
- Zet (Zygmunt Wojciechowski), Świecki Doktor Teologii, Gazeta Warszawska nr 6 z 6 stycznia 1932 r., str. 4.
- Nadanie doktoratu honorowego prof. Wład. Abrahamowi. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Rok XII, zesz. 1, Poznań 1932, str. 240—243.
- Jakub Sawicki, Władysław Abraham (1860—1941). Kwartalnik Historyczny. Rok LIII, zesz. 3—4, Kraków 1946, str. 407—413 i w nadbitkach.
- Tadeusz Silnicki. Wspomnienia o seminariach profesorów Oswalda Balzera i Władysława Abrahama. Z zagadnień dydaktycznych szkolnictwa wyższego. Poznań 1947, str. 77—81 i w nadbitkach, str. 5.
- Tadeusz Silnicki, Władysław Abraham (1860—1941). Życie i Myśl, Rok I. Poznań 1950, zesz. 1/2, str. 89—135, zesz. 3/4, str. 280—315, i w odbitkach, Poznań 1950, str. 2 nlb., 82.

JÓZEF MATUSZEWSKI (Poznań)

## BIGAMI

Poligamia jest zjawiskiem występującym dość powszechnie u ludów stojących na pewnym stopniu kultury<sup>1</sup>. Nie była też ona obca starożytnym Słowianom; wielożeństwo jest formą małżeństwa znaną wszystkim ich odłacom: południowym, wschodnim i zachodnim. Na zjawisko to wskazywano już niejednokrotnie w literaturze naukowej<sup>2</sup>. Zrozumiało więc, że słuszne stwierdzenie tego faktu znalazło się również

<sup>1</sup> Hans F. K. Günther, Formen und Urgeschichte der Ehe. Die Formen der Ehe, Familie und Verwandtschaft und die Fragen einer Urgeschichte der Ehe, München-Berlin 1940, 102 nn. Co do społecznego podłoża wielożeństwa por. ciekawe uwagi B. Gurewitscha, Die Entwicklung der menschlichen Bedürfnisse und die sociale Gliederung der Gesellschaft, Staats- und socialwissenschaftliche Forschungen herausg. v. G. Schmoller, 19, zesz. 4 (1901), 76—9.

<sup>2</sup> K. Kadlec, O prawie prywatnym zachodnich Słowian, Encyklopedia Polska, 4, cz. 2 (1912), 102—3, W. Abraham, Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim, Studia nad historią prawa polskiego 9 (1925), 13—15, J. Adamus, Uwagi o pierwotnym małżeństwie polskim i słowiańskim, Pamiętnik Historyczno-Prawny, 4 (1927), 20—1, K. Tymieniecki, Społeczeństwo Słowian lechickich, Lwowska Biblioteka Slawistyczna 6 (1928), 20—1 oraz w swej syntezie P. Dąbkowski, Prawo prywatne polskie 1 (1910), 334—5.

w syntetycznym rzucie dawnego słowiańskiego prawa prywatnego prof. Teodora Saturnika<sup>3</sup>. Uczony ten, zbierając starannie wszystkie wzmianki źródłowe informujące o słowiańskiej poligamii, konstatuje, że „również u Serbów występowało wielożeństwo; świadczy o tym uchwała kapituły miasta Kotoru (z r. 1255), że bigami nie mogą być dopuszczeni do godności duchownych, ponieważ fakt taki powoduje zgorszenie. Chrześcijaństwo wszędzie, tylko bardzo wolno i z trudnością, wykorzeniło u Słowian wzmiankowany obyczaj, który występował nie tylko między ludem, ale i wśród kleru, który miał nową wiarę szerzyć”<sup>4</sup>.

Wiadomą jest rzeczą, że celibat duchowieństwa nie był znany dawnemu prawu kanonicznemu, że zaczęto go wprowadzać dopiero od czasu reform gregoriańskich, i to zwolna, bo innowacja ta napotykała na poważne opory w łonie niższego kleru<sup>5</sup>, wskutek czego jeszcze następcy wielkiego papieża-reformatora muszą wielokrotnie wracać do tej kwestii<sup>6</sup>. Wiadomo też, że w krajach, które do społeczności chrześcijańskiej weszły później, jak państwa słowiańskie i Węgry, jeszcze parę stuleci upłynęło, zanim kler miejscowy zaczął się stosować do tego zakazu<sup>7</sup>. Ale czyż kiedykolwiek wśród kleru katolickiego dopuszczalne było wielożeństwo?

Przyjrzyjmy się źródłom, na których prof. Saturnik oparł swe twierdzenie o wielożeństwie wśród słowiańskiego duchowieństwa katolickiego. Podajemy wzmianki w porządku chronologicznym:

<sup>3</sup> T. Saturnik, O právu soukromém u Slovanů v dobách starších, Slovanské starožitnosti, oddíl kulturní, Život starých Slovanů, dílu II. svazek 2. kapitola VII, Praga 1934, 40 nn.

<sup>4</sup> Ibidem, 41—2.

<sup>5</sup> A. Fliche, La réforme grégorienne et la reconquête chrétienne (1057—1125) w zbiorowym wydawnictwie Fliche-Martin Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours, 8 (1946), 64—5, 71—2, 101—3.

<sup>6</sup> Ibidem 203, 281, 392, 397.

<sup>7</sup> Ulgi od obowiązku celibatu dla kleru węgierskiego znalazły się w postanowieniach synodu z Granu 1114 r., A. Fliche, op. c. 423—4. O deponowaniu żonatego biskupa w Polsce w 1103 r., ibidem, 425. Cytaty źródłowe o żonatych biskupach polskich z okresu późniejszego podaje Robert Samulski, Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker (1341), Teil I, Historisch-diplomatische Forschungen herausg. v. Leo Santifaller, Bd. 6 (1940), 111 i ib. przyp. 35. Dla kwestii celibatu w Polsce ob. też T. Silnicki, Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca w. XIV, Historia Śląska 2 (1939), 118—9 oraz R. Samulski, op. c. 53<sup>to</sup> a zwłaszcza 110—12. Tamże przytoczone teksty stwierdzające, że małżeństwa księży „a Polonis reputabantur legitima”. Stąd w pierwszej linii prowadzono walkę z przyjęciem do stanu duchownego i kapituł synów księżowskich (przeszkoda pochodzenia klerykalnego, od której jednak udzielano licznych dyspens sięgających połowy 14 w.), 104—5.

1<sup>o</sup>. Uchwała synodu ze Splitu z r. 824: „Quod si sacerdos incontinentem primam, quam sortitus, teneat uxorem, propter ipsam continentiam separetur a consortio celle. Si vero aliam duxerit, excommunicetur”.

2<sup>o</sup>. Informacja legata papieskiego, kardynała Gwidona, z r. 1143: „In tota etiam Boemia et Moravia bigamos et viduarum et repudiatarum maritos in clero inventos deposuimus et ab omni altaris ministerio semotos permanere statuimus. Similiter eiusdem ecclesie (Pragensis) decanum Petrum a decania.. alienavimus .., quia trigamus erat ..”

3<sup>o</sup>. List papieża Aleksandra III do legata Gerarda z lat 1168—1170: „Super eo, quod a nobis tua fraternitas requisivit, quid faciendum sit de bigamis.., respondemus, quod et ordinatores.. et ordinati, si ad sacros ordines promoti fuerint, eisdem debent ordinibus omnino privari”.

4<sup>o</sup>. Uchwała kapituły Kotoru z r. 1255: „Nos quidem.. ecclesie sancti Tryphonis capitulum.. sic de iure procuravimus ordinare, ut bigami aut coniugati vel de seculi conditione ad sacrum ordinem non promoveantur..”

Stwierdźmy od razu, że interpretacja prof. Saturnika polega na nieporozumieniu, spowodowanym błędną wykładnią słowa *bigamus*. Jeszcze we współczesnym prawie kanonicznym termin ten posiada dwa znaczenia. Bigamistą jest ten, kto zawarł związek małżeński, choć równocześnie żył w innym ważnym małżeństwie<sup>8</sup>; ale jest nim również mężczyzna, który zawarł kolejno dwa lub więcej związków małżeńskich<sup>9</sup>. Podobnie było i w dawnym prawie kościelnym. Odróżniano w nim zawsze tzw. *bigamia successiva* od tzw. *bigamia simultanea*<sup>10</sup>, przy czym właśnie pierwsza jest określeniem technicznym w sensie teologicznym (*bigamia vera*). Nie ulega wątpliwości, że powyższe cytaty tę właśnie *bigamia successiva* mają na myśli. Zauważmy, że drugi z przytoczonych tekstów zajmuje się również trzecim znaczeniem słowa *bigamia*: wypadkiem ożenku z wdową lub kobietą rozwiedzioną, a więc dziewczicą (*bigamia interpretativa*).

Prawo kanoniczne uznawało zasadniczą dopuszczalność zarówno *bigamia successiva* jak i *interpretativa*. Odnosiło się

<sup>8</sup> „Bigami, id est qui obstante coniugali vinculo aliud matrimonium, etsi tantum civile, ut aiunt, attentaverint”, can. 2356.

<sup>9</sup> „Bigami, qui nempe duo vel plura matrimonia successive contraxerunt”, can. 984, 4<sup>o</sup>.

<sup>10</sup> Por. liczne przykłady, jakie dają Ducange, Glossarium mediae et infimae latinitatis, oraz Thesaurus Linguae Latinae, sub voce. Ob. też o różnych rodzajach bigamii pociągającej za sobą *irregularitas ex defectu sacramenti* P. Hinschius, System des katholischen Kirchenrechts mit besonderer Rücksicht auf Deutschland, 1 (1869), 22—6.

jednak do nich nieprzychylnie, stąd wprowadziło normę postanawiającą, że pociągały one za sobą *irregularitas ex defectu sacramenti*, czyniły więc dotkniętego nią „bigamistę” niezdolnym do świecenia bez osobnej dyspensy. Oto racja, dla której usuwano księży „dwużeńnych” ze stanowisk kościelnych<sup>11</sup>.

W ten sposób upada jeden z rzekomych dowodów na istnienie wielożeństwa wśród Słowian, i to wśród kleru katolickiego. Oczywiście nie osłabia to w niczym samego faktu występowania poligamii u Słowian jeszcze w czasach chrześcijańskich<sup>12\*</sup>.

WŁODZIMIERZ DWORZACZEK (Poznań)

### ZASTAW WIELENIA BRANDENBURCZYKOM

W księdze Inskrypcji Grodzkich Poznańskich nr 964 na kartach od 921 v do 922 v znajduje się pod datą 31 lipca 1595 zeznanie aktu intro-misji, które przytaczam w całości:

Veniens personaliter ad officium Magnifici Domini Capitanei Maioris Poloniae Generalis et acta praesentia castrensia posnaniensia honestus Stanislaus Zub-

<sup>11</sup> Por. A. Vetulani, Nowe źródło do historii staropolskiego prawa małżeńskiego, Sprawozdania PAU 51 (1950), 471.

<sup>12</sup> Sądźmy, że prof. Saturnik (op. c. 42) niesłusznie stwierdza utrzymanie się w Polsce wielożeństwa jako stanu faktycznego jeszcze w wieku XVI z powołaniem się na Dąbkowskiego. Z pewnością nie była to kontynuacja stosunków panujących w epoce pogańskiej, za długi bowiem okres czasu dzielił odcień ówczesne społeczeństwo polskie od pół tysiąca lat znajdujące się w zakresie prawa małżeńskiego pod przemożnym wpływem norm kościelnych. Zachodzące wypadki w okresie szerzenia się nowinek religijnych były wynikiem kolizji ustaw wzajemnie nie uznających się wyznań. Zresztą prof. Dąbkowski wyraźnie stwierdził, że prawnie wielożeństwo było potępione, Prawo prywatne polskie 1 (1910), 335, a ten punkt widzenia jest dla pojęcia poligamii istotny. Nie można też — jak to robi Saturnik, l. c. — dla tezy o późnym występowaniu wielożeństwa powoływać się na Statut Litewski III (1588) z tej racji, że gardłem karze dwużeństwo. Z równą bowiem słuszością moglibyśmy mówić o poligamii w współczesnych systemach prawnych.

\* Po oddaniu niniejszego przyczynka do druku zorientowałem się, że zasadnicza jego teza (zarzut fałszywego rozumienia terminu bigami) pokrywa się z dawniejszą wypowiedzią, jaką dał prof. Vratislav Bušek w artykule zatytułowanym: Monogamie, bigamie, polygamie — příspěvek k vývoji terminologie se zvláštním zřetelem k zemím uherským a českým do XII. století. Otisk z „Bratislavy”, Časopisu pro výzkum Slovenska a Podkarpatské Rusi, 9 (1935), 325—342. Wskutek tego traktować go trzeba za (mimowolne) przypomnienie obserwacji czeskiego badacza, stanowiące atoli równocześnie jej pewne uzupełnienie literaturą dotyczącą stosunków polskich.